

Cześć Moi Drodzy!

Witam serdecznie w podkaście dla uczących się języka polskiego Polski Daily

Ten odcinek podcastu jest sponsorowany przez moją stronę Polski Daily [www.polskidaily.eu](http://www.polskidaily.eu), na której znajdziecie materiały do nauki, a przede wszystkim ćwiczenia – ćwiczenia pdf i ćwiczenia interaktywne, więc jeśli już skończyliście wasze książki, a czujecie, że jeszcze musicie trochę poćwiczyć to was serdecznie zapraszam do klubu polski daily.

Na życzenie słuchaczy dzisiejszy odcinek będzie o szukaniu pracy. Ale zanim przejdziemy do tematu odcinka czas na „Co w trawie piszczy”, czyli cykl informacji z Polski.

Pierwsza informacja pochodzi z sierpnia, kiedy ała Polska dowiedziała się, że milioner i producent filmowy i telewizyjny Piotr Woźniak-Starak zaginął na jeziorze Kisajno na Mazurach. Policja dowiedziała się, że mężczyzna był na jeziorze na łódce z jakąś tajemniczą młodą kobietą, która przyплыnęła do brzegu i powiedziała, że łódka zatonęła, a mężczyzny nigdzie nie ma. Po kilku dniach nurkowie znaleźli ciało mężczyzny. Oczywiście takich historii mogłoby być wiele, gdyby nie to, że milioner był mężem popularnej polskiej dziennikarki telewizyjnej, no i jednocześnie był na łódce z młodą kobietą. Brzmi jak historia kryminalna i oczywiście ta historia była szeroko komentowana w mediach społecznościowych przez Polaków.

Drugą informacją jest to, że film *Oficer i Szpieg* wyreżyserowany przez polskiego reżysera Romana Polańskiego dostał nagrodę FIPRESCI na festiwalu w Wenecji. Wokół nagrody dla Polańskiego było trochę kontrowersji, bo nie wszyscy członkowie jury potrafili oddzielić film Reżysera od jego życia. O jego życiu już na pewno wiecie z mojego podcastu. Oczywiście Polański nie mógł pojechać do Włoch, żeby odebrać nagrodę, bo Włochy i Stany Zjednoczone mają umowę o ekstradycji. Film, który wygrał to film o francuskim kapitanie, który został oskarżony o zdradę swojego kraju i skazany na więzienie. **I teraz moi studenci, z którymi robiłam temat Prawo i Przepęstwa przestaną w końcu narzekać, że to jest temat beużyteczny. Jak to przępstwa są tematem beużytecznym? Kto nie lubi filmów kryminalnych? Kto nie ogląda seriali na netfliksie, kto nie czyta kryminałów? Czy ja jestem jedyną osobą, która uwielbia historie kryminalne?**

I trzecia informacja to – 13 października 2019 roku będą miały miejsce wybory parlamentarne w Polsce. Właściwie to chyba już znamy wyniki tych wyborów. Partia która obecnie rządzi wie, jak sterować Polakami i wie, co obiecywać Polakom. Ostatnio ta partia obiecała, że w 2023 roku pensja minimalna wzrośnie do 4000 złotych. Dla osób, które mieszkają w innych krajach Europy albo w Ameryce to może

wydawać się mało, bo jak można przeżyć za 4000 złotych, no ale moi drodzy, w Polsce to jest zupełnie inna historia. Ta pensja, tak wysoka pensja minimalna sprawi, że wielu biznesmenów, przedsiębiorców nie będzie mogło zatrudniać ludzi na niższych stanowiskach i te osoby będą po prostu pracować nielegalnie. Tak ja to widzę. A wy? Co o tym myślicie? Napiszcie mi w komentarzu albo w mailu.

A tymczasem wracamy do tematu odcinka, czyli do poszukiwania pracy.

Obecnie w Polsce pracuje około 600 000 obcokrajowców. Oczywiście nie wszyscy potrzebują języka polskiego, bo na przykład wiele osób pracuje w korporacjach międzynarodowych, gdzie zwykle mówi się po angielsku. Część z Was uczy się jednak polskiego dla pracy. Wiem o tym, bo piszecie do mnie maile albo wiadomości na Instagramie i część z Was była podekscytowana pomysłem podkastu o tym, jak rozmawiać oraz jak się zaprezentować po polsku na rozmowie kwalifikacyjnej.

Jednak to jest podkast a nie lekcja, więc nie chcę Wam przestawić kilku bardziej podstawowych albo nawet bardziej zaawansowanych fraz. Fraz, które możecie skopiować do zeszytu i nauczyć się ich na pamięć. Chciałabym raczej poopowiadać Wam jak wyglądają rozmowy kwalifikacyjne po polsku i jakie są modele odpowiedzi. Oczywiście, musicie wziąć pod uwagę, że nie jestem specjalistką. W HR pracowałam tylko przez jeden rok i to na dość niskim stanowisku. Jak już pewnie wiecie z odcinka, w którym opowiadałam o swojej pracy, nie podobało mi się to stanowisko. No ale czegoś tam się trochę nauczyłam.

Po pierwsze – dlaczego szukacie pracy? Być może chcecie się przeprowadzić do Polski, bo macie tutaj partnera/partnerkę, być może już złożyliście wypowiedzenie w starej pracy, bo mieliście na przykład jej dość albo chcecie się rozwijać i poczuliście, że to już koniec. Mam nadzieję, że nikt z was nie został zwolniony, bo w takiej sytuacji jest oczywiście dużo trudniej znaleźć pracę w jakimkolwiek kraju. W swoim kraju też. Jeśli jesteście z Unii Europejskiej, to raczej nie będziecie mieć problemu. Musicie jednak tak jak wszyscy inni postarać się o kartę tymczasowego pobytu, a to jednak jest, przepraszam za wyrażenie, wrzód na tyłku, bo ludzie czekają na taką kartę bardzo długo. Czasami nawet rok. I jeżeli są to osoby spoza UE to nie mogą w tym czasie legalnie pracować i, nie jestem pewna, ale wydaje mi się, że nie mogą też wyjechać z Polski. To jest naprawdę spore utrudnienie w życiu. Przypuśćmy, że macie prawo do pracy w Polsce. Napisaliście fajne CV, w którym jest dużo liczb, czyli numerów, są osiągnięcia, kursy, certyfikaty, języki i wszystko, czego się nauczyliście w życiu. Napisaliście list motywacyjny, w którym wykazujecie się znajomością firmy i stanowiska, na które aplikujecie, czekacie kilka tygodni albo, miejmy nadzieję, kilka dni i dostajecie maila, że ktoś chciałby umówić się z wami na rozmowę. Oczywiście jesteście bardzo podekscytowani i musicie się do tej rozmowy przygotować.

Pierwszą radą, którą mam dla Was jest – nauczcie się swojego CV bardzo dobrze. Oczywiście nie zakładam, że napisaliście tam coś nieprawdziwego, ale nawet jeżeli jest tam sama prawda, to czasami kandydaci nie pamiętają dat, kiedy pracowali w danej firmie, a to bardzo źle wygląda na rozmowie kwalifikacyjnej. Poza tym nauczcie się jak najwięcej o firmie, do której aplikujecie. O jej projektach, osiągnięciach. Nauczcie się nazwiska dyrektora. Bo może się Wam zdarzyć tak jak mojemu znajomemu, który aplikował do ogromnej firmy konsultingowej na dość wysokie stanowisko, więc możemy powiedzieć, że gra była warta świeczki. I zapytał rekrutera z firmy X jak mu się pracuje w firmie Y. To znaczy pomylił nazwy firmy. Ze stresu? Być może, bo oczywiście wiedział. Ale jeśli pomylicie nazwisko dyrektora, to też będzie to źle wyglądać.

W Polsce dużą uwagę przywiązujemy do czasu, więc jeżeli jesteś z południa i tak, masz rację, myślę stereotypami, ale jeśli jesteś z południa to pamiętaj, że w Polsce godzina 9 to tak naprawdę 8:50. Nie przychodź o 9:05, bo polscy rekruterzy uznają to jako brak szacunku. Ubierz się też dobrze, bo Polacy tak samo jak, jak zauważyłam Rosjanie, Ukraińcy, Białorusini przykładają dużą wagę do wyglądu, więc musisz mieć świeże włosy, dobry makijaż i ładne buty.

Kiedy jesteś już w pokoju, w którym będzie twoja rozmowa kwalifikacyjna to rekruter na pewno się przedstawi i być może poprosi cię, żebyś opowiedział o swojej karierze albo generalnie o swoim życiu. W takim momencie może ci się przydać umiejętność opowiadania historii. Bo warto tutaj powiedzieć coś wyjątkowego o sobie. Oczywiście możesz powiedzieć „Pochodzę z małego miasta na południu Białorusi. W 2015 skończyłem studia magisterskie na uniwersytecie na kierunku inżynieria techniczna. Potem pracowałem... i tak dalej, i tak dalej. Ale możesz powiedzieć coś ciekawego – Pochodzę z małego miasta, które być może pan wie, jest największym producentem sera na świecie. Jeśli rekruter cię zapamięta dzięki twojej historii to prawdopodobnie szybciej wróci do twojego cv po spotkaniu. Szczególnie jeżeli jest bardzo dużo kandydatów na to stanowisko. Tak samo twoje nietypowe zainteresowania mogą sprawić, że dobrze cię zapamięta. Szczególnie jeśli umiesz je połączyć z wymaganiami na tym stanowisku. Na przykład jeżeli kandydujesz na stanowisko sprzedawcy, a wszyscy wiemy, że sprzedawcy są poddani stresowi to możesz się zastanowić czy twoje hobby też wymaga od ciebie panowania nad stresem. Bardzo dobrym hobby jest sport, szczególnie sporty ekstremalne albo sporty wytrzymałościowe, bo osoba, która na przykład przebiegła maraton to osoba, która umie zmusić się do regularnych treningów i walczyć ze swoimi słabościami.

Na twoim CV na pewno jest informacja o wykształceniu. Jeśli nie masz dużego doświadczenia to wykształcenie będzie punktem, który najbardziej będziesz chciał podkreślić, a także różne kursy, szkolenia

i wolontariat. Duże korporacje, z tego co się dowiedziałam podczas studiów biznesowych mojego męża, bardzo sobie cenią różne działania charytatywne, więc bardzo dobrze zabrzmiałoby takie zdanie:

Z wykształcenia jestem inżynierem, ale już na studiach zdałem sobie sprawę, że czuję się dobrze w sprzedaży, kiedy organizowałem koncert charytatywny i musiałem znaleźć sponsorów.

Kiedy mówisz o wykształceniu możesz użyć czasownika „ukończyłem” albo „skończyłem” szkołę. „Ukończyłem” brzmi trochę bardziej profesjonalnie, ale to zależy jak bardzo oficjalna jest twoja rozmowa. Możesz też powiedzieć: „Mam licencjat z administracji.” albo „Mam tytuł magistra filozofii.”, albo „Dwa lata temu obroniłem pracę doktorską/ magisterską/ licencjacką z zoologii.”

Rekruter może zapytać cię o konkretne umiejętności. Na przykład: „Co panu dał kurs Prince 2?”

Wtedy możesz odpowiedzieć coś takiego: „Bardzo się cieszę, że wziąłem udział w tym kursie, bo chociaż myślałem, że już umiem dobrze zarządzać projektami, to dopiero na kursie nauczyłem się to robić efektywnie.”

Innym ważnym momentem rozmowy jest rozmowa o doświadczeniu. Musisz opowiedzieć krótko o każdej pracy, którą wykonywałaś. Oczywiście z informacją, czego się tam nauczyłaś. Bo żaden rekruter nie jest zainteresowany twoją historią dopóki nie ma to jakiegoś wpływu na to, co możesz przynieść do jego firmy.

Możesz zacząć takimi zdaniami:

- Wiele wyniosłem z pracy w agencji reklamowej. Dzięki dwóm latom spędzonym w biurze reklamowym nauczyłem precyzności, cierpliwości i obsługi programu Płatnik.
- Mogę z pewnością stwierdzić, że czas, który spędziłem w firmie Sutnik był korzystny i dla mnie i dla firmy, bo...

Na tym etapie mówi o konkretach, osiągnięciach i liczbach. Czasami kiedy rekruter rozmawia z dziesiątym kandydatem i na przykład ma w domu chore dziecko to nie może się dobrze skupić. Jeżeli masz pecha i trafiłeś właśnie na taki moment to zawsze mów o konkretach i interesujących rzeczach. Dużo łatwiej nam skupić się na numerach niż na opisach. Mówiąc o osiągnięciach możesz powiedzieć: „Zdobyłem nagrodę pracownika miesiąca”, „ Wdrożyłem do firmy system zarządzania klientami i dzięki temu firmie udało się zatrzymać około dziesięciu dużych klientów, którzy być może przeszliby do konkurencji”, „W ciągu roku podwoiłem ilość zamówień na chomiki”, „ Dzięki mnie firma zmniejszyła zużycie mydła i dzięki temu zaoszczędziła dwadzieścia tysięcy złotych”.

Pamiętaj, że wszystkie te zdania będą w transkrypcji na mojej stronie i będziesz mógł albo mogła wydrukować je sobie i przeanalizować na spokojnie.

Chcę jeszcze powiedzieć, że niektórzy rekruterzy unikają nudy w życiu i w karierze i zadają podchwytliwe pytania. Oczywiście wiele z tych pytań ma za zadanie sprawdzić twoje logiczne myślenie, jak szybko podejmujesz decyzje i jakie masz umiejętności miękkie. Więc warto wygooglować podchwytliwe pytania w internecie i po prostu przygotować odpowiedzi, bo kiedy usłyszysz coś takiego: „Ile razy w ciągu doby długa wskazówka zegara pokrywa się z krótką?” co odpowiesz? Ja znam odpowiedź. 2 razy.

Inne pytanie usłyszał mój mąż na rozmowie o pracę w zeszłym roku. „Co o panu powiedzieliby koledzy, gdybym ich teraz zapytał?” Mój mąż odpowiedział „prawdopodobnie zażartowaliby, że nie chcieliby, żebym zmieniał pracę, bo bardzo mnie lubią.” Ta odpowiedź pokazała rekruterowi tylko, że mój mąż się do tej rozmowy nie przygotował, bo to jest bardzo standardowe pytanie. Kto wie. Być może to pytanie zaważyło na tym, że nie dostał tej pracy.

Innym pytaniem, które[go] mam nadzieję, że nigdy nie usłyszycie, ale może się tak zdarzyć, to pytanie: „Z kim zostają dzieci, kiedy jest pani w podróży służbowej?”. Oczywiście jest nielegalne pytać kandydatów o posiadanie dzieci, o stan cywilny, ale jednak takie pytania padają na rozmowach. I jeżeli bardzo zależy ci na tej pracy, to warto się nad tym zastanowić. Dla przykładu opowiem ci krótką historię z mojej pracy w HR. Był taki moment, kiedy rekrutowaliśmy menadżerów, którzy mieli sporo jeździć po Polsce. Na koniec procesu zostało nam dwoje ludzi. Mężczyzna, który miał dzieci i kobieta, która była samotną matką. Zgadnij, kto dostał pracę. Tak. Oczywiście mężczyzna dostał pracę i było jasne, że powodem, dla którego kobieta jej nie dostała było to, że nie wiadomo kto zostałby z jej dzieckiem w domu, kiedy ona byłaby w podróży.

Do bardzo popularnych pytań na rozmowie należy też prośba „ Proszę mnie przekonać, że jest pan/ pani najlepszym kandydatem na to stanowisko”. Nie powinieneś się wtedy wahać. Nie mówi „Wydaje mi się...” „Nie jestem pewien, ale ...” „Przypuszczam, że...” Mów raczej: „jestem pewien, że jestem dobrym kandydatem na to stanowisko i będą państwo zadowoleni z naszej współpracy, bo oprócz znajomości programu X i innych umiejętności twardych, o których już rozmawialiśmy, mam też wiele umiejętności miękkich. Na przykład: bardzo lubię i umiem pracować w zespole, potrafię zarządzać projektami, stres mnie nie blokuje, ale motywuje; jestem otwarty na naukę nowych umiejętności i braniedziału w różnych kursach; nie przeszkadzają mi podróże służbowe.” Oczywiście do każdej z tych umiejętności miękkich musisz podać przykład ze swojego życia, który udowadnia, że to jest prawda. I chociaż wiele ludzi myśli,

że to musi być przykład z życia zawodowego, to tak jak już wcześniej wspominałam, maratończyk będzie miał dobrą historię do opowiedzenia i osoba, która nauczyła się pływać po trzydziestce również. I jeśli jesteś mamą, która wraca do pracy po kilku latach spędzonych w domu z dziećmi, twoja umiejętność zarządzania czasem i projektami jest naprawdę godna podkreślenia.

Mam nadzieję, że mimo tego, że ten podcast nie jest typowo o Polsce, ale o rozmowie kwalifikacyjnej to jednak się trochę z niego nauczyliście. Jestem bardzo ciekawa, jakie macie historie z rozmów kwalifikacyjnych. Czy ktoś zadał wam kiedyś jakieś nietypowe pytanie, na które nie umieliście odpowiedzieć? Czy odpowiedzieliście kiedyś coś głupiego albo emocjonalnego i było wam potem wstyd albo głupio? Czy kiedykolwiek się musieliście przebranżowić czyli zupełnie zmienić zawód? Napiszcie mi o tym albo w mailu, albo jeszcze chętniej w komentarzu tak, gdzie zobaczyliście ten odcinek. A tymczasem to już wszystko na dzisiaj.

To już koniec i bomba, kto nie słuchał, ten trąba! Do usłyszenia!